

Konieczna jest

STANOWCZA DECYZJA

Partyjni i bezpartyjni

Cechą charakterystyczną ustrojów demokratycznych jest istnienie partii politycznych. Charakterystyczną do tego stopnia, że możnaby nawet zarzykować twierdzenie, iż bez partii politycznych nie ma demokracji.

Cóż to jest partia polityczna? Jest to związek obywateli, posiadających wspólny pogląd na to, jak powinny się kształtować stosunki społeczne, ekonomiczne, prawne, kulturalne i polityczne wewnątrz państwa, oraz jak państwo powinno się ustosunkować do innych państw oraz do wydarzeń, zachodzących na arenie międzynarodowej. Słowem partia jest związkiem obywateli, posiadających wspólny program polityki wewnętrznej i zagranicznej. Takie określenie jednak nie jest dostateczne.

Partia to jest nie tylko związek WYZNAWCÓW pewnego programu; partia polityczna jest to związek obywateli stawiających sobie za cel ZREALIZOWANIE tego programu.

Program w ustroju demokratycznym nie może być narzucony społeczeństwu z góry przez jakiś ośrodek dyspozycyjny stojący ponad nim.

Program musi wyjść od społeczeństwa. Składa się ono z jednostek aktywniejszych i mniej aktywnych, lub nawet biernie ustosunkowujących się do życia publicznego. W tych warunkach partie polityczne są ośrodkami, w których powstają i krystalizują się zasadnicze tezy i wytyczne, gdzie następuje krytyczna ocena wysuwanych postulatów z punktu widzenia grupy społecznej, jaką reprezentuje partia.

Idealem byłoby społeczeństwo zwarte, nieodróżniane na klasy społeczne. Wówczas interesy tego społeczeństwa mogłyby reprezentować jedna partia. Tak jednak w społeczeństwach o ustroju kapitalistycznym (odmianą ustroju kapitalistycznego jest również nasz obecny ustroj) nie jest i być nie może. Myśl polityczna różnych klas społecznych z różnych wychodziła i stała do różnych dochodziła wniosków. W rezultacie powstają różne partie o różnych programach. Tak jest u nas, tak jest też w wielkich demokracjach Zachodu Europy, choć formy zewnętrzne są różne. Gdy w Anglii zasadniczo są trzy partie, Francja przedwojenna miała ich dziesiątki, a i obecnie jeszcze pod względem politycznym przedstawia mozaikę. Różnica jest ta, że w Anglii pod wspólnym mianem Partii Pracy w jednej organizacji mieszczą się różne ugrupowania postępowe, lewicowe, tworząc odpowiednik jakiegoś bloku, i to samo zachodzi na prawicy wśród konserwatystów, we Francji poszczególne odcienie nie potrafiły znaleźć tego wspólnego miana. Rzecz jasna wymaga ono wyzbycia się prerogatyw ambicji u przywódców drobnych grup, usunięcia na plan dalszy tych punktów programowych, które są sprzeczne i znalezienie wspólnej platformy programowej.

Wspólną platformę programową w pewnych chwilach — w momentach niebezpieczeństwa grożącego krajowi — potrafią znaleźć nawet partie o najbardziej kraincowo odmiennych programach. Dla całego bowiem narodu najwyższym dobrem jest niepodległość.

Fakt, że nie wszyscy obywatele w jednakowym stopniu interesują się sprawami publicznymi i w życiu politycznym kraju nie w jednakowym stopniu biorą udział powoduje, że nigdy partie nie obejmują wszystkich obywateli, od partyjnych znacznie liczniejsi są bezpartyjni.

Są jednak okresy w dziejach państwa

W sprawie Grecji — Polska ma wejść na wniosek USA w skład komisji do zbadania stosunków na Bałkanach

NOWY JORK, 18.12 (PAP) — Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ambasador ju

odpowiadał na zarzuty greckie i stwierdził, że to „quislingowcy“ jugosłowiańscy zostali skoncentrowani i uzbrojeni w Grecji w celu wywołania niepokoju na Bałkanach.

Nie jest ingerencją w sprawy wewnętrzne Grecji, jeżeli powiem, że wszystko to szkodzi zarówno ludowi greckiemu, jak i reputacji W. Brytanii, której autorytet pozwała Tsaldarisowi na pozostanie przy władzy. Wszystko wskazuje na konieczność zbadania stosunków istniejących w Grecji.

Delegacja USA wniosła rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do powołania komisji śledczej, złożonej w 5-ciu stałych członków Rady oraz Polski i Brazylii.

Przewodniczący Johnson zamknął posiedzenie, wyrażając nadzieję, że na posiedzeniu następnym w dniu 19 grudnia uda się osiągnąć jednogłośnie, co do jego propozycji.

II dzień procesu Fischera i towarzyszy

Zburzenie i grabież Warszawy

dziełem gorliwej administracji niemieckiej

WARSZAWA, 18. 12 (PAP). — Przedpołudnie 2-go dnia procesu miało pod znakiem oświadczeń biegłych na temat niszczenia duchowych wartości narodu przez okupanta. W miarę badania uzasadnionych, ważkich zarzutów — z ust prof. Lorenza i wiceministra oświaty Krassowskiej, rzędna sztywno miny niemieckich przestępców.

Zachowanie się oskarżonych

Broni się jedynie zaciekle Fischer, nie pomijając żadnej okoliczności do wysunięcia własnych komentarzy lub sprzeciwu. Sąd z szeroką tolerancją zezwala na każde jego wystąpienie. Zdaje się dziwić to bardzo Meisingera, który przywykł do innego typu przesłuchiwań.

Reszta oskarżonych przeważnie milczy. Daume wyraźnie zgaszony; uosobienie policyjnego reżimu pruskiego, źle się czuje w atmosferze logiki i argumentów. Leist również źle się czuje; pogłębiły mu się jeszcze bardziej wątrobiane cienie pod oczami.

Natychmiast po otwarciu rozprawy biegły prof. Lorenz zbija wywody wczorajsze osk. Fischera na temat, iż był jedynie wykonawcą zleceń. I tak:

Wymowa faktów

Cały zbiór odlewów gipsowych Uniwersytetu Warszawskiego, stanowiły kolekcje po Stanisławie Augustcie, został splugawiony. Plan, opracowany przez niemieckiego architekta Grossa, podlegającego cywilnym władzom dystryktu, przewidywał zupełne zwrócenie z ziemią zamku warszawskiego i zburzenie ogromnej większości zabytków warszaw-

Poważny zatarg

między republikanami a demokratami na tle polityki zagranicznej USA

LONDYN, 18.12 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że senator Vandenberg, który jest jednym z najbardziej znanych działaczy partii republikańskiej oraz przewodniczącym komisji spraw zagranicznych kongresu, oświadczył na konferencji prasowej, że pomiędzy partią republikańską a partią demokratyczną powstały poważne nieporozumienia w sprawach polityki zagranicznej.

Partia republikańska nie wyraziła swojej zgody co do polityki rządu amerykańskiego w sprawach Palestyny, Ameryki Łacińskiej i Dalekiego Wschodu.

Podkreślił on, że będzie w dalszym ciągu udzielał swego całkowitego poparcia ministrowi Byrnesowi w sprawach traktatów pokojowych w Europie, w sprawie ustanowienia bezpieczeństwa zbrojowego oraz jeśli chodzi o stosunek do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Senator Vandenberg zaprzeczył wiadomości, że ma jakoby zamiar kandydować z ramienia partii republikańskiej podczas wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1948 roku.

Włochy wycofują swego ambasadora z Madrytu

RZYM, 18.12 (PAP) — Włoski minister spr. zagr. Nenni oświadczył, iż na piątkowym zebraniu gabinetu włoskiego wnieśli sprawę odwołania ambasadora włoskiego w Madrycie.

Republikanin Stassen — kandydatem na prezydenta USA

WASZYNGTON, 18.12 (PAP) — Przywódca lewego odłamu partii republikańskiej Stassen podał do wiadomości, iż będzie kandydował na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w r. 1948 z ramienia partii republikańskiej.

Okupacja Azerbejdżanu przez wojska irańskie

LONDYN, 18.12 (PAP) — Kwatery główna wojsk irańskich komunikuje o zajęciu ostatnich sześciu miast w Azerbejdżanie. Cała autonomiczna prowincja jest obecnie obsadzona przez wojska rządu centralnego. Dzienniki teherańskie donoszą, że port Asmara zajęty został po ciężkich walkach.

Rekord 5.700 km. na godzinę przy 111 milach wysokości

NOWY JORK, 18.12 (PAP) — Jak komunikują amerykańskie władze wojskowe, w czasie doświadczeń z pociskami raketowymi typu V₂, w stanie New Mexico, osiągnięty został nowy rekord szybkości i wysokości lotu tych pocisków. Osiągnięto wysokość 111 mil i szybkość przeszło 3,600 mil (5700 km) na godzinę.

Zwycięstwo bokserów polskich w Szwecji

Wczoraj w Szwecji reprezentacja bokserów Polski rozegrała drugi mecz Nordkopping. W poszczególnych walkach zwycięstwa odnieśli: Sowiński, Olejnik, Koleczyński i Szymura przez k. o. i Grzywocz. Nie mamy pewności co do wyniku walki Janowczyka, jednak z otrzymanych wczoraj w nocy informacji wynika, że reprezentacja Polski odniosła tym razem zdecydowane zwycięstwo. Reprezentacja Polski w dniu dzisiejszym opuszcza Szwecję.



Kra utrudnia już ruch statków na Wybrzeżu. — Fragment mało znanego portu polskiego na Bałtyku — Tolmicko.

(Dalszy ciąg na str. 2)

dowodem niezaprzeczalnej winy

Fischera i reszty oskarżonych o zburzenie Warszawy

Na widowni

Czwarta czy trzecia republika?

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Robotniku” artykuł wstępny Juliana Hochfelda na temat aktualnej sytuacji we Francji. Czytamy w nim: „Rząd Bluma, rząd jednej, i to najsłabszej spośród wielkich partii francuskich nie ma żadnych szans przetrwania. Rząd ten ma wszelkie cechy tworu, zrodzonego z ducha trzeciej republiki, a nie z warunków czwartej republiki. Trzecia republika była dzieckiem monarchicznej większości w parlamencie. Czwarta republika jest dzieckiem sytuacji, w której większość w społeczeństwie francuskim miałby niewątpliwie socjaliści i komuniści, gdyby chcieli iść zgodnie razem, i gdyby socjaliści na prawo od siebie nie szukali innych przyjaciół, niż autentyczny na lewica radykalna i republikkańsko-ludowa. Jeśli ruch socjalistyczny nie pójdzie po tej drodze, będzie to klęska nie tylko dla socjalizmu, ale także dla Europy”.

Powyższe słowa redaktora „Robotnika” o rządzie Bluma są aktualne dla ruchu robotniczego nie tylko we Francji. W Polsce prawdę tę socjaliści zrozumieć o wiele wcześniej.

Wspólny najazd na Gibraltar

O zbrodniczym sprzysiężeniu, jakie istniało ku szkodzie całego cywilizowanego świata pomiędzy gen. Franco a Hitlerem, świadczy najbardziej list dyktatora Hiszpanii do krwawego kanclerza Niemiec z dnia 22 września 1940 roku, który zamieściła „Rzeczypospolita”.

Oto wyjątki listu, które określają rolę gen. Franco w krwawym spisku przeciwko ludzkości: „Mój drogi Fuehrerze! Może pan liczyć na wszystkie porty, które są w posiadaniu Hiszpanii. Przyjaźń naszą będzie również utrwalona na przyszłość. Jestem również zdania, że naszym pierwszym krokiem powinna być okupacja Gibraltaru. Zapewnię Pana o moim przywiązaniu do Pana osobiście, do narodu niemieckiego i do sprawy o którą walczyliśmy”.

Czyżby dzisiaj gen. Franco zmienił radykalnie swoje sympatie do narodu niemieckiego, a zwłaszcza dla idei hitlerowskiej? Przeciwnie, szereg faktów świadczy, że sympatie te wzrosły jeszcze bardziej.

Murzyn ministrem w rządzie Bluma

„Dziennik Ludowy” podaje wiadomość z Paryża, że jeden z ministrów nowoutworzonego rządu Bluma we Francji, a mianowicie Lemite — Guey, jest autentycznym murzynem z Senegalu. Był on już zresztą członkiem poprzedniego gabinetu francuskiego i cieszy się ogólną opinią jednego z najzdolniejszych polityków francuskiej partii socjalistycznej. Kr.

Tajemnicza wizyta

LONDYN, 18.12 (API) — Ambasador hiszpański w W. Brytanii Domingo de las Barceñas odwiedził wczoraj brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie został przyjęty przez podsekretarza stanu Orme Sargent.

Ministerstwo spr. zar. odmówiło udzielenia jakichkolwiek informacji na temat wizyty ambasadora hiszpańskiego i przebiegu rozmów.

(Dokończenie ze str. 1)
stwa, kiedy przed każdym obywatelem — wszystko jedno czy należy do partii, czy jest bezpartyjny — staje do rozstrzygnięcia zagadnienie, komu zaufać, komu powierzyć losy kraju — na kogo, a właściwie na jaką partię oddać swój głos w wyborach do Sejmu.

Dla członka partii sprawa jest jasna, on wie, jakie perspektywy rozwojowe dla narodu i kraju stwarza program jego partii. Obywatel bezpartyjny na ogół w tych zagadnieniach orientuje się słabo, więc albo rzuca głos na chybili trafili, albo powoduje się owczym pędem. Dlatego w akcji przedwyborczej potrzebna jest propaganda, potrzebne jest wytłumaczenie, do czego zmierzamy, co chcemy osiągnąć i dlaczego.

Bo jakkolwiek partie tworzą i wysuwają programy, od bezpartyjnych przede wszystkim zależy ich przyjęcie lub odrzucenie.

W tym jest istotny sens demokracji.

(Dokończenie ze str. 1)

Przecież Pałac Saski i Pałac Brühlowski wysadzone były w powietrze w grudniu 1944 r., nie zaś w toku działań powstańczych. Przecież i Zamek Królewski nie był wysadzony w czasie powstania, a po powstaniu. To nie były konieczności wojenne.

Katedra warszawska, kościół Jezuitów, kościół Augustianów były wysadzone w powietrze w połowie grudnia 1944 r., a pomniki warszawskie? Pomnik Józefa Poniatowskiego i Mickiewicza wysadzone zostały w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Pamiętniki Franka obciążają Fischera

Prokurator Sawicki zgłasza wniosek dowodowy: wyjątki z pamiętnika Hansa Franka.

Otóż w pamiętniku tym pod datą 7 listopada 1939 w opisie posiadzenia na Zamku wawelskim czytamy: „Zabiera głos gub. dr Fischer” — Za znacza on, że należy utworzyć w Warszawie specjalne ghetto dla Żydów. Gen gub. zgadza się z tym” — czyli ekscerpta z tego pamiętnika mogą służyć jako dowód, że inicjatorem stworzenia ghetta był dr Fischer. Oskarża go o to nie prokuratura, a pamiętnik jego własnego przełożonego.

„Za obrabowanie miasta po kapitulacji, ponoszą w pełni odpowiedzialność zarządcy cywilni w Polsce, gubernator dystryktu dr Fischer i gen. gubernator dr Frank”.

gubernator dr Frank”.

Zeznawał w innych okolicznościach przed tymże prokuratorem gen. von dem Bach: „Za zrabowanie miasta po kapitulacji i niedotrzymanie warunków kapitulacji są odpowiedzialni panowie gubernator warszawski Fischer i gen. gubernator Frank”.

Obrońca Fischera

Prosi o głos osk. Fischer. Porusza temat jego udziału w obrabowaniu Warszawy w trakcie i po powstaniu. Opróżnianie Warszawy, jego zdaniem, rozpoczęło się już przed rozpoczęciem powstania wobec zbliżania się armii rosyjskiej. Gdy rozpoczęło się powstanie „sztab opróżniania” został poddany kompetencji sztabu wojska.

Po kapitulacji Himmler zażądał dla siebie wszystkich zapasów i skarbów, które były w Warszawie. Szefem sztabu opróżnienia Warszawy został GG i poliweifuehrer Geibel, jemu został również przekazany sztab opróżnienia cywilnego, który jako taki zakończył swe funkcje na rozkaz oskarżonego.

Geibel był tym, który utworzył obóz w Pruszkowie.

Stanowisko prokuratury

Prokurator pragnie stwierdzić, że ani w akcie oskarżenia, ani w ustnych wywodach prokuratura nie zamierza przypisywać osk. Fischerowi

inicjatywy w zburzeniu Warszawy, zarzucając mu jedynie wykonanie.

Prok. Sawicki cytuje oświadczenie gen. Guderiana, z którego wynika, że jakkolwiek stworzono istotnie z obszaru Warszawy obszar działań wojennych, administracja cywilna nadal działała. Wojsko — jak twierdzi Guderian — nic o totalnym zniszczeniu nie wiedziało.

Ponadto istnieje zeznanie gen. von dem Bacha na temat Pruszkowa. Brzmi ono: „Za zgodą i przy współdziałaniu władzy cywilnej gubernatora Warszawy stworzyłem obóz w Pruszkowie. Zarząd tych obozów leżał w ręku cywilnej. Za stosunki tam panujące odpowiada wyrażnie Fischer i Frank”.

Wybitny uczyony polski o „rządach” niemieckich

Zeznaje z kolei biegły prof. U. J. — Szczepny Wacholtz na temat niemieckiego prawa administracyjnego na terenie GG.

Na tym rozprawie przerwano do 19 b. m. godz. 9 rano.

Reorganizacja armii włoskiej

RZYM (PAP). Agencja „Ausa”, do nosi, iż obecnie toczą się pertraktacje między sojusznym zarządem wojskowym a rządem włoskim w sprawie reorganizacji armii włoskiej.

Kandydaci na posłów

z listy państwowej Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych

Została ogłoszona lista państwowa Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. Zawiera ona ogółem 120 nazwisk kandydatów na posłów w tym: po 34 z PPS i PPR, 30 z SL, 14 ze Str. Demokratycznego, 1 z Bundu oraz 7 działaczy bez przynależności partyjnej. Wśród bezpartyjnych znajdują się nazwiska Eugeniusza Kwiatkowskiego delegata Rządu dla spraw wybrzeża i Henryka Kołodziejskiego.

Poniżej przytaczamy nazwiska 30 pierwszych kandydatów.

Bierut Bolesław — prezydent KRN.

Osóbka-Morawski Edward, premier Rządu Jedności Narodowej.

Zymiński Michał — marszałek Polski.

Gomułka Władysław — sekretarz gen. KC PPR.

Szwalbe Stanisław — przewodniczący Rady Naczelnej PPS.

Baranowski Wincenty — prezes NKW SL.

Barcikowski Wacław — wiceprezes Komitetu Centralnego SD.

Cyrankiewicz Józef — sekr. gen. CKW PPS.

Minc Hilary — minister przemysłu (PPR).

Korzycki Antoni — sekr. gen. SL.

Zambrowski Roman — członek KC PPR.

Witaszewski Kazimierz — przewodniczący KCZZ

Rusinek Kazimierz — sekr. gen. KCZZ

Janusz Stanisław — prezes Związku Samopomocy Chłopskiej (SL).

Rzymowski Wincenty — minister spraw zagranicznych (SD).

Kuryłowicz Adam — minister pracy i opieki społecznej (PPS).

Spychalski Marian — generał dywizji (bezpartyjny).

Putek Józef — prezes Rady Naczelnej SL.

Berman Jakub — członek KC PPR.

Michałowicz Stanisław — prezes Rady Naczelnej SD.

Żerkowski Jan — prezes „Spółem”

Radkiewicz Stanisław — minister bezpieczeństwa publicznego (PPR).

Obrażka Ryszard — przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR (PPS).

Kowalski Aleksander — przewodniczący Związku Walki Młodych (PPR).

Chajna Leon — sekr. gen. SD.

Zawadzki Aleksander — woje-

woda śląsko-dąbrowski (PPR). Jabłoński Henryk — przewodniczący TUR i sekr. CKW PPS.

Kowalski Władysław — minister kultury i sztuki (SL).

Kwiatkowski Eugeniusz — delegat Rządu dla spraw wybrzeża (bezpartyjny).

Podedworny Bolesław — wice-minister rolnictwa i reform rolnych (SL).

Premiowy konkurs świąteczny „Dziennika Łódzkiego”

W dniu dzisiejszym zamieszczamy ostatni 15-ty kupon Premiowego Konkursu Świątecznego Dziennika Łódzkiego. Załączamy jednocześnie kupon zasadniczy, który po wypełnieniu wszystkich rubryk i po załączeniu wszystkich 15 poprzednio umieszczonych kuponów należy nadesłać do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego”. Ostatni termin nadsyłania kuponów minie w sobotę, 22 bm., o g. 12-iej. Losowanie nastąpi w sobotę po południu. Wyniki zostaną podane w niedzielnym numerze „Dziennika Łódzkiego”. Osoby, które zdobędą przyznane premie, będą mogły już od poniedziałku od godz. 10 zgłaszać się po ich odbiór do administracji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy ostatni 15-ty kupon Premiowego Konkursu Świątecznego Dziennika Łódzkiego. Załączamy jednocześnie kupon zasadniczy, który po wypełnieniu wszystkich rubryk i po załączeniu wszystkich 15 poprzednio umieszczonych kuponów należy nadesłać do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego”. Ostatni termin nadsyłania kuponów minie w sobotę, 22 bm., o g. 12-iej. Losowanie nastąpi w sobotę po południu. Wyniki zostaną podane w niedzielnym numerze „Dziennika Łódzkiego”. Osoby, które zdobędą przyznane premie, będą mogły już od poniedziałku od godz. 10 zgłaszać się po ich odbiór do administracji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96.

Osoby, które zdobędą przyznane premie, będą mogły już od poniedziałku od godz. 10 zgłaszać się po ich odbiór do administracji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96.

Ostatni termin nadsyłania kuponów minie w sobotę, 22 bm., o g. 12-iej. Losowanie nastąpi w sobotę po południu. Wyniki zostaną podane w niedzielnym numerze „Dziennika Łódzkiego”. Osoby, które zdobędą przyznane premie, będą mogły już od poniedziałku od godz. 10 zgłaszać się po ich odbiór do administracji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96.

Kupon zasadniczy

Konkursu premiowego „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Imię i nazwisko _____

Adres biorącego udział w konkursie _____

W dniu 21 grudnia w kościele Św. Krzyża o godz. 8 rano odprawiona zostanie Msza Św. za spókoj zmarłych

ś. f. p.

Jana Adamczyka

i poległych w Powstaniu Warszawskim

inż. TADEUSZA ADAMCZYKA
adw. WITA ADAMCZYKA
i studenta JERZEGO ADAMCZYKA

O czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadania pozostała

RODZINA

(7516)



+ W Grecji ogłoszono dzień żałoby narodowej z powodu odrzucenia greckich roszczeń terytorialnych wobec Bułgarii. Wszystkie partie polityczne przyłączyły się do tego protestu.

+ Od kilku dni szerzy się w W. Brytanii nieznana epidemia wśród noworodków. Wiele niemowląt zmarło. Ministerstwo zdrowia skierowało lekarzy do miejscowości, gdzie epidemia nabrała największego nasilenia. Szpitale położnicze zostały zamknięte, a szpitale dla dzieci, zupełnie odseparowane.

+ W Moskwie w pałacu architektów nastąpiło otwarcie wystawy projektów odbudowy miasta Stalingradu.

+ Jedna z moskiewskich fabryk przemysłu medycznego, została przekształcona we wspaniałe wyposażoną wytwórnię suchej penicyliny.

+ Fała mrozów, która ostatnio nawiedziła Europę, doprowadziła w W. Brytanii do ograniczenia zużycia prądu. Amerykański sąd uzyskowy we Frankfurcie, odroczył się na czas nieograniczony, gdyż temperatura na sali rozpraw była poniżej zera. W Wupertal w Zagłębiu Ruhry wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe zostały zamknięte z powodu braku prądu. Mrozy uniemożliwiają pracę w kopalniach węgla. W Rzymie spadł śnieg, tak samo jak na Riwierze francuskiej. Tylko na południu Włoch panuje pogoda ciepła i słoneczna.

+ W związku z ostatnimi wydarzeniami w Padwie, dziennik „Tempo” podaje, że od czasu wyzwolenia Włoch przez wojska sojusznicy aż do chwili obecnej 3584 osoby poniosły śmierć na skutek przejechania przez samochody wojskowe a 20.192 osoby odniosły rany.

Kupon premiowy

Dziennika Łódzkiego

Nr 15

NASZA

Nieuczciwy rybak

Oprócz milionów ofiar, jakie ma na swoim sumieniu L. Fischer, dokonywał on, wykorzystując swe stanowisko machlojek i malwersacji.

(Z prasy)

Mawiali Niemcy (Często to słyszę), że „Fischer Fritz fircht frische Fische”

A Fischer Ludwik (taki słuch chodzi) też łowił ryby, lecz w mętnej wodzie.

SLAW.

KOBIETY ŁÓDZKIE

PROSTU

W obozach i więzieniach hitlerowskich

Siedem i pół tysiąca b. więźniarek politycznych. Ciche bohaterki. Opieka nad rodzinami ofiar obozów koncentracyjnych

Ostatnia wojna, a szczególnie okres okupacji dały niezbitą dowody, że kobieta polska potrafi nie tylko podać często przekraczającym jej siły obowiązkom, ale także z samozaparciem i bohaterstwem bronić swych ideałów, walczyć zacięcie z wrogiem. Okupant doskonale orientował się jak wielki i bezcenny jest udział kobiet w pracy podziemnej, to też nie oszczędzał ich w aresztowaniach i wysyłkach do obozów.

Na terenie Łodzi wobec specyficz-

czona powszechnym szacunkiem i uznaniem mieszkańców swego miasta.

Czynną działaczką konspiracyjną w okresie okupacji była p. Janina Andrzejczyk, obecnie przewodnicząca Komisji Weryfikacyjnej Zw. b. Więźniów Pol. Przez szereg lat spełniała ona obowiązki łączniczki, aresztowana została w maju 1944 r., gdy na skutek denuncjacji konfidenta, Stanisława Chudzińskiego (poszukiwanego obecnie przez władze bezpieczeństwa), w ręce gestapo wpadło archiwum organizacji. Z Gdańskiej,

dokąd przewieziono p. Andrzejczyk po aresztowaniu, została ona wysłana do Ravensbrück, a następnie do Buchenwaldu.

Ze wzruszeniem wspomina p. Andrzejczyk zmarłe towarzyski pracy podziemnej. Robotnicę, Helenę Borowską, zamordowaną w Ravensbrück, Janinę Kaniową, która oszalała pod wpływem tortur w więzieniu na Gdańskiej i zmarła w celi na rękach koleżanek, Laure Miller, straszliwie pobitą i wysłaną do obozu, gdzie zmarła z ran i dziesiątki innych łączniczek, kolporterek, wywiadowczyń, nieznanymi nikomu cichych bohaterki polskiego podziemia.

Ogólna ilość kobiet, należących do Związku b. Więźniów Politycznych

wynosi nie 25 a 50 proc. Pozostałe 25 proc. to rodziny ofiar obozów koncentracyjnych. Głównym zadaniem członkiń związku jest pomoc dla tych rodzin, pomoc nie tylko materialna, ale moralna i oświatowa. W świetlicach dziecięcych wydaje się nie tylko posiłki, ale także udziela pomocy naukowej. Pracują przy tym głównie studentki medycyny, p. Adamczyk, która jest przewodniczącą młodzieży koła łódzkiego.

W tej chwili właśnie członkowie związku zajęli się urządzeniem choinki. Dokładają oni wszelkich starań, aby uroczystość świąteczna wypadła jak najwspanialej, aby sprawiła radość wszystkim małym sierotom, których rodzice padli w walce z okupantem i których choćby z tego powodu należały się najczulsza opieka ze strony całego społeczeństwa.

J. Wilińska.

Z choinką czy bez?

Ostatnio na szpaltach pism pojawiła się dyskusja: czy tegoroczne święta Bożego Narodzenia będziemy obchodzić z tradycyjną choinką, czy też mamy się jej wyrzec.

Za tą ostatnią koncepcją przemawiałyby ochrona naszych mocno przetrzebionych i zdewastowanych lasów.

Trudno w tym wypadku zająć stanowisko. Z jednej strony przemawia głęboko zakorzeniona tradycja, z drugiej — dobro ogólne.

W ciągu lat wojny nauczyliśmy się wyrzekać nie tylko wielu przyjemności, lecz także rzeczy najkonierniejszych, z których — zdawałoby się — nie potrafimy zrezygnować.

Sądze, że i dziś potrafilibyśmy się obejść bez tradycyjnej choinki, aczkolwiek wyrzeczenie się tradycji przychodzi ciężiej od innych wyrzeczeń.

Chodzi tylko o jedno: czy koniecznie trzeba z niej zrezygnować. Interes ogólny, jakim bezsprzecznie jest ratowanie naszych lasów przed zagładą, przemawia za tym bezwzględnie. Ale z drugiej strony — jak pisał „Dziennik Polski” — akcja choinkowa ma się zająć spóźnioną „Las”. Daje to przede wszystkim swarancje fachowego wyrębu. Poza tym wycięte będą tylko te choinki, które można ścinać bez szkody (np. za gęsto rosnące). Akcja choinkowa ma na celu walkę z rabunkowym okradaniem zniszczonych lasów.

Barczo przejął się tą sprawą trochę egzaltowana młodzież, która w „Młodej Rzeczypospolitej” (Nr 28) tak oto stara się przekonać o słuszności i celowości nie urządzania choinek:

„Przez pełny tydzień conajmniej, drzewko jest najważniejsze, blizszy, mieni się kolorami, przyciąga wzrok i... smak. A po jakimś czasie? Kolor z zielonego przechodzi w żółty, a patyk i zwidłe gałęzie obrane z pożyty, przestają być atrakcją. Z piętyzmem wniesione drzewko wynosi się, co prawda wciąż jeszcze z uwagą, ale aby nie śmiecić opadającymi szpilkami”.

Tak rozumując, nie należy pisać artykułów, bo po jakimś czasie stracą na aktualności i nikt się nimi nie przejmie. Nie należy się uczyć w gimnazjum np. wzorów geometrycznych czy chemicznych — jeśli się nie zamierza pracować w tych zawodach — bo one i tak z czasem wywietrzeją z głowy.

A inny młodzieniec radzi:

„Nie kupujmy choinek (przynajmniej w tym roku). Nie dajmy pretekstu do wycinania drzew przez handlarzy, mających na celu tylko własną korzyść”.

Coś się tu nie klei. Bo rozumiem — albo zabrania się wyrębu drzewek i obchodzimy się bez nich, uznając to za słuszne, albo — jeśli już drzewka zostały wycięte — kupujemy je. Cóżby to bowiem była za demonstacja, gdybyśmy mieli nie kupować ściętych już choinek?

Ale młodzian posuwa się jeszcze dalej i nazywa choinkę „szkodliwą tradycją”.

To nie szkodliwa tradycja, młody przyjacielu, lecz szkodliwa gadanina, którą niepotrzebnie zajmujecie tyle miejsca. Za młodzi jesteście na to, by pochopnie stwarzać nowe kryteria szkodliwości czy nieszkodliwości.

Pocieszamy się jednak, że młodość to wada, która przemija z wiekiem...

JOAN.



P. Janina Andrzejczyk, prezes Komisji Weryfikacyjnej Zw. b. Więźniów Politycznych.

Akcja przedwyborcza i gwiazdka

tematem obrad przedstawicieli rad zakładowych, dyrekcji fabryk i kierowników świetlic

Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ w Łodzi zwołał w dniu wczorajszym konferencję przedstawicieli Rad Zakładowych, dyrekcji fabryk oraz kierowników świetlic. Pierwszą część obrad poświęcono była akcji przedwyborczej. Na wstępie przewodniczący OKZZ Burski omówił sytuację polityczną w kraju, wskazał na konieczność uaktywnienia akcji przedwyborczej na terenie poszczególnych zakładów pracy. Ob. So bieszezański zwrócił uwagę zebranych, iż działalność kół świetlicowych należy wykorzystać w okresie przedwyborczym dla akcji propagandowej.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia na terenie łódzkich fabryk organizuje się gwiazdki dla dzieci pracowników. Na urządzenie gwiazdki przyznano po 50 zł. na dziecko. Przemawiający w imieniu Zw. Zaw. Włóknarzy ob. Palusiak wysunął postulat, aby na wspólną wieszercę wigilijną poszczególne załogi fabryczne zaprosiły również żołnierzy.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele pracowników poszczególnych fabryk. W związku z zarzutem, iż przyznana na gwiazdki dla dzieci kwota 50-ciu zł jest stanowczo za mała, przewod. Burski wyjaśnił, iż trudna pod względem gospodarczym sytuacja kraju nie pozwala na wyasygnowanie sumy wyższej. Związki Zawodowe stoją na stanowisku stabilizacji pieniądza za wszelką cenę.

Następnie, odpowiadając na zarzuty, iż zdarzyły się wypadki werbowania pracowników bezpartyjnych do partii politycznych pod naciskiem, ob. Burski z całą stanowczością oświadczył, iż Związki Zawodowe są temu przeciwnie. Jeśli są działacze partyjni stosujący przymus w werbowaniu członków do

swych organizacji, to dopuszczają się oni bezprawia, a poza tym przynoszą szkodę swym partiom. Jedynym członkiem dobrowolnie zgłaszającym się do współpracy z partią może być nieś jej korzyść.

Akcja łódzkich Związków Zawodowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi polecała wszystkim instytucjom związkowym, jak również Radom Zakładowym wziąć udział w propagandowej akcji przedwyborczej. Na terenie przedsiębiorstw mają zorganizować się komitety do spraw wyborczych, do których należy zapraszać zarówno członków srotonictwa demokratycznych jak i działaczy bezpartyjnych.

W zakładach pracy okólnik OKZZ poleca urządzić odczyty i referaty, związane ze zbliżającymi się wyborami. Sprawa wyborów winna również znaleźć odzwierciedlenie w gazetkach fabrycznych i w ściennych

gazetach świetlicowych. Zarządy świetlic, klubów i Domów Kultury mają podporządkować swoją działalność w okresie przedwyborczym kampanii wyborczej.

Publiczne eliminacje zespołów artystycznych w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Artyst. i festiwalu, okólnik zaleca łączyć z okolicznościowymi przemówieniami przedwyborczymi. Prelegentów oraz materiały do odczytów dostarczy OKZZ. Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ organizuje w Łodzi 4-rodniowy kurs dla prelegentów, który rozpocznie się dnia 27 bm.

Brak kabli i żarówek

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich wyjaśnia w tej sprawie co następuje:

Wiele ulic w śródmieściu i na krańcach miasta, a w szczególności w nowo przyłączonych dzielnicach powinno otrzymać oświetlenie uliczne i w tych sprawach już od maja 1945 roku Wydział Przedsiębiorstw Miejskich zwraca się do Elektrowni Łódzkiej o wykonanie oświetlenia lecz jak dotychczas bez skutecznie.

Przed wojną ulice m. Łodzi oświetlone były lampami elektrycznymi i gazowymi. Lampy gazowe zostały przez okupanta zdewastowane i obecnie Gazownia Miejska z braku potrzebnych materiałów oświetlenia ulicznego uruchomić nie może, wobec czego, około 90 km długości ulic pozbawione zostało oświetlenia.

Nie dość tego, Elektrownia Łódzka nie może z braku materiału i żarówek zapalić nawet już istniejących lamp elektrycznych na ulicach. Obecnie wskutek braku żarówek Elektrownia wykręca żarówki z bocznych mniej ważnych punktów i wkręca je do lamp na skrzyżo-

waniach ulic, przed koszarami wojskowymi, Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego itp. ważnymi punktami.

Na krańcach Łodzi, miast dotychczas stosowanych żarówek 100 watomych stosuje się żarówki nawet 60 watomowe, te jednak też już są na wyczerpaniu. O ile Elektrownia nie zdobędzie się na energiczne wyszukanie źródła stałego zakupu żarówek, może nadejść chwila, że wszystkie ulice zostaną pogrążone w ciemnościach.

Niezależnie od podanych motywów zdarzają się bardzo częste wypadki kradzieży żarówek, tłuczenie armatur lamp oświetlenia ulicznego, zawieszanie na przewodach różnych drutów i sznurków, które powodują krótkie spięcia itp. wypadków, które wpływają na zmniejszanie się oświetlenia ulicznego.

W Rudzie Pabianickiej w ciągu jednej nocy zostało skradzionych 40 żarówek z lamp ulicznych. W tych sprawach Wydział Przedsiębiorstw Miejskich zwracał się do Milicji Obywatelskiej o pomoc.

Zebrań przedwyborcze

Komitety Wyborcze Bloku Demokratycznego wspólnie ze Związkami Zaw. zwołuje zebrań przedwyborcze 19 grudnia w fabryce Horaka w Rudzie o godz. 12.30 i 22 grudnia o godz. 10 w sali CRDK (Piotrkowska 243).

Krupka tęskni za ogniskiem domowym



Samotnością już znudzony Krupka szukać pragnie żony.

Więc mu Fiutek dał myśl zdrową: „Idź do biura na Kwiatową”.

Krupka waha się, lecz skutek taki, że zwycięża Fiutek.

Więc ofertę Krupka składa. Będzie żonkę miał nielada!

Teraz na pewno im się odechce

Komisja Specjalna zabrała się do bimbrarzy

Ponieważ dotychczasowe akcje przeciwko nielegalnemu pędzeniu okowity okazały się bezskuteczne — polegały one na niszczeniu urzędów i konfiskacie surowca oraz z reguły kończyły się grzywną, którą zapłacić było dla bimbrarzy bagatelką, sprawę wzięła w swoje ręce Komisja Specjalna. Wszelkie sprawy związane z tepicrzędzeń i konfiskacie surowca obecnie Biuro Wykonawcze Komisji i pierwsze sprawy zostały już rozpatrzone.

Za pędzenie bimbru i organizowanie sprzedaży czeka bezapelacyjnie 2 lata obozu pracy. Na takie kary skazani zostali główni spółnicy dwóch spółek w Legionowie k. Warszawy (jedna ze spółek wyrabiała tygodniowo 400-500 litrów bimbru, który dostarczano do Piotrkowa oraz 7 bimbrarzy z innych miejscowości podwarszawskich, m.in. jedną kobietę).

Za handel bimbrzem osadzono w obozie pracy na czas od 3 mies. do roku cztery kobiety i dwu mężczyzn.

Wreszcie za przechowywanie bimbru osadzono w obozie pracy na czas od 3 mies. do półroka ośm kobiet i sześciu mężczyzn.

Specjalnie surowe kary Komisja Specjalna zastosowała do kolejarzy i członków ich rodzin, którzy

korzystając z bezpłatnego przejazdu rozwolili bimber z Legionowa po całym kraju.

Legionowo już w czasie okupacji zasłynęło jako ośrodek potajemnego gorzelnictwa i otrzymało nawet u warszawiaków miano „bimberstadt”. Plaga ta, której dotąd nie

udawało się wyteplić, obecnie po ostrych represjach Komisji Specjalnej, miejmy nadzieję, zniknie wreszcie.

Akcja Komisji Specjalnej, zapoczątkowana w woj. warszawskim, obejmie cały kraj.

JK.

Nowe zgrzeblarki i krosna

wprowadza się w fabrykach Zgierza

Ośrodki włókiennicze w Zgierzu i Ozorkowie należą do najstarszych w okręgu łódzkim. Już 130 lat temu osiedlali się tutaj sukienicy i tkacze. Ostatnio przed wojną duże zakłady, jak np. Borsta, upadły, natomiast rozwijały się zakłady drobne, anonimowe, nieobciążone świadczeniami, przerabiające surowiec dostarczany przez równie anonimowych nakładców.

Ogółem przed wojną w Zgierzu i Ozorkowie pracowało ponad 2.000 krosien przemysłu wełnianego. Niemcy w czasie okupacji zniszczyli wiele maszyn. Bezpośrednio po działaniach wojennych nadawano się do natychmiastowego uruchomienia zaledwie ok. 110 krosien i 18 zespołów zgrzebnych. Obecnie jest w ruchu ok. 300 krosien, około 400 krosien można być

dział jeszcze odremontować i zainstalować. Prace w tym kierunku są prowadzone bardzo energicznie.

Kłopotów przysparza brak części zamiennych i warsztatów reparacyjnych.

Czy nie słuszną rzeczą byłoby fabrykę Hofmana w Zgierzu, wyrabiającą obecnie maszyny rolnicze, przestawić z powrotem na produkcję maszyn włókienniczych, jak to było przed wojną?

Majstrowie zgrzeblarscy z wielką pieczołowitością obchodzą się z obiciami na zgrzeblarkach, bo ich również brak.

Ostatnio z fabryki Jacoby'ego w Bielsku nadeszły komplety zgrzeblarek, montuje się je w szybkim tempie, aby jak najprędzej uruchomić.

Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego po komasacjach, jakie nastąpiły w ciągu roku, liczy 20 fabryk, zatrudniających 4.395 osób. Zamierzone są dalsze komasacje.

Japonia będzie pozbawiona przemysłu aluminiowego i magnezowego

Na zasadzie planu, opracowanego przez komisarzy amerykańskiego do spraw odszkodowań, Pauleya, Japonia będzie całkowicie pozbawiona przemysłu aluminiowego i magnezowego. Przeróbka zaś żelaza i stali ulegnie ograniczeniu do 2.750 tysięcy ton rocznie. Japonia będzie posiadała dostateczne urządzenia przemysłowe dla zaspokojenia rynku wewnętrznego i państw azjatyckich za biednych dla kupowania wyrobów amerykańskich i za mało uprzemysłowionych, aby mogły je fabrykować same. W myśl planu amerykańskiego wszystkie fabryki aluminium i magnezu mają być zdemontowane i obrócone na cele odszkodowań. Tonaż japońskiej floty handlowej miałaby wynosić 1.500 tysięcy ton. Na cele reparacyjne przeznaczona są 114 statków o łącznym tonażu 879 tysięcy ton. Wielka Brytania zgadza się z tym planem, natomiast Związek Radziecki wysunął zastrzeżenia w stosunku do anglo-saskiej polityki reparacyjnej na Dalekim Wschodzie.

Zniesienie ograniczenia eksportu zboża ze Stanów Zjednoczonych

Rząd Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości, że z wyniku dobrego urodzaju, znosi się wszelkie ograniczenia eksportu zboża. Stany Zjednoczone będą mogły eksportować w roku 1947 ponad 16 milionów ton zboża. Na przeszkodzie stoi jednak brak dostatecznej ilości wagonów. Prezydent Truman wydał zarządzenie, dające pierwszeństwo transportom kolejowym, przez znacznym do eksportu zboża.

Najnotężniejsza w Europie turbina wodna w Związku Radzieckim

Zakłady imienia Stalina w Leningradzie wykonały dla odbudowywanego się Dnieprostroju najpotężniejszą w Europie turbinę wodną, która rozwija moc 120 tysięcy koni mechanicznych. Dnieprostroj będzie zaopatrzony w sześć takich turbin.

Kopalnie węgla w Indiach

Według sprawozdania komisji ankietowej indyjskiego przemysłu węglowego, obecnie czynnych jest w Indiach około 1000 kopalń węgla.

Sprawozdanie pokreśla, iż w większych kopalniach poczyniono tylko niewielkie inwestycje w celu zagwarantowania bezpieczeństwa robotników.

Zniesienie kontroli cen i płac w Kanadzie

Premier kanadyjski Mackenzie King podał do wiadomości, że od dnia 30 listopada r. b. przestanie obowiązywać, wprowadzona podczas wojny kontrola cen i płac. Kontrola została zniesiona, ponieważ metoda ta okazała się zbyt mało głęboka w okresie przejściowym. Premier podkreślił, że walka z inflacją będzie prowadzona z nieustanną siłą.

Sprawa pożyczek amerykańskich

Rzecznik amerykańskiego ministerstwa handlu oświadczył, iż Bank Eksportowy - Importowy zmuśzony będzie ograniczyć udzielanie pożyczek zagranicznych, ponieważ Kongres nie uchwalił dalszych kredytów. Kwota 9 miliardów 500 milionów dolarów, która została przeznaczona przez rząd Stanów Zjednoczonych na udzielanie kredytów dla państw zagranicznych, została już prawie w połowie wyczerpana.

W ramach umowy o dzierżawie i pożyczce będą zawarte układy ze Związkiem Radzieckim, Chinami, Holandią i Norwegią. Prócz tego będą udzielone kredyty w wysokości około 350 milionów dolarów na zakup nadwyżki amerykańskiego materiału wojennego, który dotychczas nie został sprzedany.

Francja zakupi wełnę w Australii

Francja ostatnio w czasie australijskiej aukcji wełnianych na ogólną liczbę 200 tysięcy ball zakupiła około 80% całości. Francuzi zakupili wyżej wymienioną wełnę dla

wielu europejskich krajów. Przebiegła cena za 1 funt wełny wynosiła ca 13 i pół centa amerykańskiego.

Przekazanie pierwszej wrębówki przemysłowi węglowemu

W dniu 6.12.45 odbyła się w Piotrowicach Śląskich podniosła uroczystość. Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, przekazało Rybnickiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, pierwszą wrębówkę (maszynę do odłamywania węgla), zbudowaną całkowicie w kraju rękami polskiego inżyniera i robotnika.

Wydobycie węgla w Istopadzie

W ciągu 25 dni roboczych listopada br. polski przemysł węglowy, wydobył 4.454,571 ton węgla, co w stosunku do planowanego wydobycia 4.315.000 stanowi 103,2%.

Pod względem przekroczenia planu, pierwsze miejsce zajęło Zjednoczenie Katowickie z wydobyciem 485.505 ton (czyli 111,6%), drugie miejsce zajęło Zjednoczenie Dąbrowskie, które wydobyło 507.774 ton tj. 109,2%, na trzecim — znalazło się Zjednoczenie Bytomskie — 390.529 ton (105,5%).

Pod względem wydajności przypadającej na 1 robotnika na dniówkę na pierwszym miejscu utrzymało się Zjednoczenie Ochozowskie osiągając 1.315 kg., na drugim — Zjednoczenie Rudzkie 1.296 kg., na trzecim — Zjednoczenie Katowickie 1.250 kg. Największy wzrost wydajności w stosunku do poprzedniego miesiąca wykazało Zjednoczenie Katowickie, przewyższając wydajność z października rb. o 3,1%. Pod względem przekroczenia planowanej na miesiąc listopad wydajności, pierwsze miejsce zajęło Zjednoczenie Dąbrowskie, osiągając 110,7%.

Skóra dla rzeźni

W tych dniach zawarta została transakcja między Centralą Zbytu Przemysłu Skórzanego a Rzemieślniczą Centralą Zaopatrzenia i Zbytu, która zakupiła około 20.000 kg. skóry twardej i przeszło 20.000 cm kw. skóry miękkiej za sumę ca 74 miliony zł, według cen komercyjnych.

Po rozprawieniu wzmiankowanej skóry Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego przystąpi do sprzedaży skór, przeznaczonych na premie dla pracowników garbarskich. W związku z nową umową zbiorową w tym przemyśle od dnia 1.11.1946 r. system premiowania pracowników uległ zmianie. Premie nie będą wydawane w naturze jak dotychczas, lecz sprzedawane przez Centralę Zbytu po cenach komercyjnych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Przemysłu. Na ten cel przeznaczona są ca 20.000 kg. skóry mieszczyźnie, przy czym w projektowanym rozdzielniku rzemiosło zostało w znacznym stopniu uwzględnione. Niezależnie od tego jest w toku akcja rozprawienia większej ilości odpadków skórzanych, nadających się do celów naprawkowych. Dotrą one poprzez sklepy rozdzielcze Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego, bądź przez Centralę Zbytu do rzemiosła i całego społeczeństwa po cenach dystrykcyjnych, ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu.

Decyzja admiralicji brytyjskiej ORP „Dzik” przekazany Danii

Wchodzący w skład polskiej Marynarki Wojennej okręt podwodny ORP „Dzik”, na skutek decyzji admiralicji brytyjskiej, ma być w najbliższym czasie przekazany wojennej marynarce duńskiej. Okręt ten miał powrócić wraz z innymi jednostkami wojennymi do kraju.

Obecnie mówi się o powrocie do kraju zaledwie dwóch polskich jednostek: ORP „Burza” i ORP „Błyskawica”. Oba te okręty wchodziły w skład floty polskiej przed wojną i w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. wyszły do Anglii, gdzie bez przerwy pełniły służbę na morzu.

Pozostałe jednostki, wchodzące w skład polskiej floty na Zachodzie, zamiast powrócić do kraju, mają być sprzedane przez admiralicję na złom.

Zagraniczni odbiorcy polskiego węgla gratulują z okazji załadowania 5-ciu milionów ton

WARSZAWA, 18. 12. (PAP). Do gabinetu Ministra Minca wpłynęła dn. 16 grudnia z Kopenhagi depesza treści następującej:

„Centrala Węglowa, przy ładowaniu statku naszego „Scandia” osiągnęła dzisiaj kwotę eksportu przez polskie porty od czasu podjęcia na nowo pracy po ukończeniu wojny, wyrażającą się liczbą 5.000.000 ton węgla i koksu. Jako właściciele i importerzy węgla przesyłamy i prosimy przyjąć nasze najlepsze życzenia z powodu znakomitego rezultatu osiągniętego pomimo pletzących się trudności. Przesyłamy najlepsze życzenia dalszego rozwoju na przyszłość.”

Nowe gatunki papierosów

już są w sprzedaży

Zgodnie z zapowiedzią Państwowy Monopol Tytoniowy wypuścił na rynek pierwszą transzę nowych gatunków papierosów. Sklepy spółdzielcze, kioski inwalidzkie i sklepy PMT będą sprzedawać bez ograniczeń następujące gatunki papierosów — bezustnikowe: „Hel” typu przedwojennych przednich egipskich w cenie po 5 zł za sztukę, „Mazur” typu „Wołosz” po 2 zł szt., oraz ustnikowe „Partyzant” po 1,20 zł szt. i „Nysa” po 3 zł szt. typu extra płaskich w lepszym gatunku od pierwszej partii, których cena kalkulowała się 2 zł szt. Ponadto tytoń fajkowy w paczkach po 50 gr w cenie 50 zł paczka.

W styczniu ukażą się dalsze gatunki ustnikowych i bezustnikowych, średnich i przednich gatunków. Należy się spodziewać, że w ciągu najbliższych tygodni „sprawa papierosowa” zostanie całkowicie i pomyślnie

(—) Zagraniczni importerzy węgla.”

DCK zaprasza Polaków do Międzynarodowego Domu Rekonwalescentów

W Gurrehus w Danii, Duński Czerwony Krzyż otworzył dom wypoczynkowy dla b. członków Ruchu Oporu, byłych żołnierzy i ofiar obozów hitlerowskich pod nazwą: „Międzynarodowy Dom Rekonwalescentów”. Dom zawiera 90 miejsc, pobyt w nim przewidziany jest na 2 miesiące i jest bezpłatny.

Zaproszenia skierowano do organizacji Czerwonych Krzyżów w Belgii, Francji, W. Brytanii, Holan-

di, Norwegii, Danii i Polski.

Polska otrzymała 15 miejsc. Kwalifikować na pobyt w Międzynarodowym Domu Rekonwalescentów będzie Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu ze Stow. b. Więźniów Polit.

JK.

Zamknięcie konkursu literacko-językowego

Ogłoszony przez Departament Literatury Min. Kultury i Sztuki konkurs literacko-językowy na opis dnia pracy zawodowej, został zamknięty.

Wpłynęło ogółem z góra 170 prac konkursowych, stanowiących bardzo ciekawy materiał dla celów badawczo-językowych. Autorom nadesłanych prac są przedstawiciele najródnorodniejszych zawodów.

Dziś odbył się pierwsze posiedzenie sądu konkursowego. Ogłoszenie wyników konkursowych nastąpi w drugiej połowie stycznia.

Masowy odływ członków PSL

WARSZAWA, 17.12 (PAP) — W wielu miejscowościach woj. pomorskiego zauważono masowy odływ chłopów z szeregów PSL. W Pluskowasach w pow. wąbrzeskim na plenarnym zebraniu całe koło PSL na czele z jego prezesem ob. Józefem Lorbeckim złożyło legitymacje partyjne, nie mogąc się pogodzić z reakcyjną polityką tego stronnictwa. M. in. wystąpił ze stronnictwa znany na terenie pow. wąbrzeskiego działacz PSL-owski ob. Władysław Górski, sołtys gromady Pluskowasy.

Również koło gromadzkie PSL w Napolu w pow. chełmińskim rozwiązało się, a jego członkowie zgłosili akces do Stronnictwa Ludowego. W uchwalonej rezolucji byli członkowie PSL z Papola oświadczają m. in.: „Zaznaczamy, że nie chcemy należeć do PSL, ponieważ stronnictwo to rozpiera ruch robotniczy, a broni interesów kapitalistów i obszarników, a

tym samym przeszkadza w odbudowie zniszczonego państwa polskiego. Wzywamy wszystkich uczciwych Polaków-demokratów do wystąpienia z szeregów PSL i popieranie Rządu Jedności Narodowej”.

Również zarząd koła PSL w Drezdenu przesłał zarządowi wojewódzkiemu PSL w Poznaniu pismo, w którym zawiadomił, że na zebraniu koła PSL w Drezdenu, jednogłośnie uchwalono rozwiązać koło. Pod oświadczeniem figuruje 23 podpisy członków koła PSL w Drezdenu.

Nowy transport zbrodniarzy niemieckich

BERLIN (PAP). W najbliższym czasie spodziewane jest wystanie do Polski nowego transportu przestępców wojennych. Ze strefy amerykańskiej wyruszy ma specjalny pociąg. W transporcie tym będą znajdowali się oficerowie SS i nadzorca obozu w Oświęcimiu w liczbie 40.

Oby nauka nie poszła w las

Zamiast zwycięstwa — remis

Nie chcielibyśmy być w skórze naszych przedstawicieli sportu bokserkiego znajdujących się w pierwszym rzędzie hali, w której odbywał się mecz Polska — Szwecja w Sztokholmie.

Nie wiemy czy znalazł się wśród tych delegatów przynajmniej jeden, któryby uznał swoje błędy, z wyjątkiem Szama, który ze skruchą przyznał się do popełnienia wielkiej winy przy ustalaniu składu na wspomniany mecz.

Oni i my stawialiśmy na Grzywo cza i nikt z nas nie zawiódł się w tym wypadku, ale po co pojechał Janowczyk, który przegrał z beniaminkiem reprezentacji Szwecji — Ahlinem Berlinem. Ze znacznie większym powodzeniem mógł go zastąpić Czarniecki, a wówczas mielibyśmy nie dwa zdobyte punkty, a już cztery.

W wadze piórkowej zamiast Woźniakiewicza pojechał Antkiewicz. Przegrał oczywiście, ale tym gorzej, że został dyskwalifikowany w trzeciej rundzie. Antkiewicz walczył nieczysto i przez to straciliśmy dalsze dwa punkty. Trudno mieć żal do zawodnika. Raczej powiększa się nasz żal do kierownictwa reprezentacji, które zamiast wyznaczyć rutynowanego Woźniakiewicza wysłało słabego Antkiewicza.

Dobrze spisał się Sowiński, który potrafił pokonać Tore Hanssona. Olejnik również nie sprawił zawodu, wygrywając ze Stenem Ahnelevem. Po walce Olejnika Polska prowadziła 6:4. Nie ulegało wątpliwości, że Koczyski również odniesie zwycięstwo. Tak też się stało. Posłał on na deski Tore Karissona. Polska prowadziła 8:4. Zdawało się, że jak kto, ale Szymura nie zrobi zawodu i wynik meczu będzie przesądzony na naszą korzyść. Niestety spotkał nas zawód, jakiego nigdy nie spodziewaliśmy się. Dawno mówiło się o słabej formie Szymury, ale nie spodziewaliśmy się, że będzie z nim aż tak źle w Sztokholmie. Inna sprawa, że ten wielce zasłużony dla sportu polskiego bokser miał zawsze skłonność do prowadzenia walki w sposób niezbyt czysty, ale żeby w momencie krytycznym, gdy ważyły się losy „być albo nie być” Szymura mógł sobie pozwo-

lić na tak nieogledny krok. Koniec był taki, że ten słynny bokser został w Sztokholmie dyskwalifikowany. Jesteśmy przekonani, że z Piserskim coś podobnego nigdy by się nie zdarzyło.

Na Lucka nikt nie stawiał ani złotówki. Wiadomym było, że przegra i przegrał.

Tak więc zamiast zwycięstwa uzyskaliśmy jedynie wynik remisowy.

Nie wolno było lekceważyć zawodników, którzy mieli znacznie większe prawa znaleźnienia się w reprezentacji od tych, którzy pojechali do Sztokholmu.

Przykra to nauka, ale cóż robić. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości w tej sprawie zechce jednak zabierać głos PUWF i WF i w sposób kategoryczny domagać się przed ostatecznym ustaleniem składu reprezentacyjnego na mecz międzypaństwowy przeprowadzenia zawodów eliminacyjnych.

Nie wolno polegać wyłącznie na zdaniu kapitana sportowego PZB, który, jak się okazało, jest także omylny.

Bardzo niepoważnie załatwiona była sprawa Klimecki — Luck Archacki. Jeżeli Klimecki nie brał udziału w obozie treningowym, to przecież można było zawczasu skomunikować się z nim i dowiedzieć się jaki ostatecznie jest stan jego zdrowia. Było aż nadto czasu, żeby wezwać Archackiego, Lucka, czy chociażby Niewadziła i wyjechać w pełnym składzie. Król sędziów bokserkich — Zapiatka nie poznaje na pokładzie Lucka i

Aparat elektryczny do sędziowania

Sekcja szermiercza Zw. Zaw. Kolarzy wzbogaciła się ostatnio o doskonale funkcjonujący aparat elektryczny do sędziowania zawodów szermierczych.

Wobec istnienia tego „cudownego” wynalazku, wszystkie zawody szermiercze przeprowadzane w Łodzi nie nasuną zapewne w przyszłości żadnych zastrzeżeń pod adresem komisji sędziowskiej. Oby tylko aparat nie psuł się zbyt często podczas zawodów.

każe majtkom odbijać od pomostu. Gdańsk wyrzuci z pokładu Archackiego, a wypcha gwałtem swe go mistrza Lucka i tak się kończy ten bokserki galimatias.

Kolarze Łodzi za zielonym stołem

Sport kolarski w Łodzi jest w przededniu dorocznego walnego zebrania związku okręgowego. Zebranie zapowiada się interesująco. Na tym sejmiku naszych zawodników i organizatorów powzięte zostaną niewątpliwie włączące postanowienia. Najważniejsze jednak są wybory nowych władz sportowych, które odbędą się w czasie zebrania.

Łódzki Okr. Zw. Kolarski pozyczyć się może zorganizowaniem w ubiegłym sezonie szeregu udanych imprez, w których zawodnicy łódzcy wybili się na czoło kolarzy polskich.

Przed finałem zawodów o puchar Davisa

Oficjalnie składy drużyn tenisowych na finałowy mecz o puchar Davisa, który zostanie rozegrany między Australią i Ameryką w dniach od 26 do 28 b. m. w Melbourne przedstawiają się następująco: Australia będzie reprezentowana przez Johna Bromwicha, Diny Pailsa, Adriana Quista i Collina Longa, podczas gdy Jack Kramer, Frank Parker — Fajkowski, Ted Schroeder i Gardner Mulloy będą bronić barw Ameryki.

Polska — Węgry w Łodzi

Komunikują nam, że w pierwszych dniach lutego 1947 roku odbędzie się w Łodzi międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — Węgry.

Organizatorem tego meczu z ramienia PZS będzie okręg łódzki.

Zawody odbędą się w sali YMCA.

Belgrad — Paryż 4:2 (3:1)

Na stadionie Colombes w Paryżu rozegrano mecz piłkarski między reprezentacjami Paryża i Belgradu, który zakończył się zwycięstwem piłkarzy jugosłowiańskich w stosunku 4:2 (3:1). Belgrad miał przewagę szczególnie do przerwy.

Mistrzostwa szermiercze Polski

W swoim czasie głośna była sprawa drużynowych mistrzostw Polski w szermierce. Pamiętamy, że wynik pewnego rodzaju skandalu sportowy z powodu nie przybycia do Łodzi drużyn z Krakowa i Śląska. Sprawa ta oparła się ostatecznie o Polski Związek Szermierczy.

Postanowiono wyznaczyć nowy termin zawodów z tym, że odbędą się one jak poprzednio projektowano w Łodzi.

Otóż mistrzostwa drużynowe Polski w szabli i szpadzie odbędą się definitywnie 22 i 23 b. m. w Łodzi.

W sobotę mistrzostwa rozpoczną się o godz. 17, a w niedzielę o godzinie 10, a po południu o godz. 17. Zawody będą się odbywały w sali YMCA.

Do mistrzostw zgłosiły się trzy zespoły: „Sokół” Kraków, „Pogoń” Katowice i ZZK Łódź. Ponadto wystąpią szermierze „Legii” z Warszawy. „Legia” reprezentowana będzie między innymi przez por. Fokta i mjr Brzezickiego.

Kraków przyjedzie do Łodzi na czele z Zawadzkiem i Czeżowskim, a „Pogoń” z Nawrockim, Zaczkiem i Wójcikiem.

Drużyna ZZK wystąpi w następującym składzie: Bachman, Kazimierzczak, Banaś i Dajwłowski.

Jednocześnie podajemy wiadomość, że szermierze „Legii” warszawskiej mają zamiar wyjechać na zawody do Paryża.

Walne zebranie ŁOZK wyznaczone zostało na 4 stycznia 1947 r. Odbędzie się ono w lokalu Tramwajarzy przy ul. 11-go Listopada Nr. 30. Zaním jednak zbiorą się

Nowa sekcja hokejowa

Harcerski Klub Sportowy w Łodzi pośpiesznie montuje swoją sekcję hokejową, i ma zamiar jeszcze w bieżącym sezonie wziąć udział w rozgrywkach. Halkesiaczy już od dłuższego czasu odbywają suchą zaprawę i już dwukrotnie byli na lodzie. Młodym harcerzom udziela rad — nasz olimpijczyk Król Władysław.

W okresie ferii świąt Bożego Narodzenia sześciu zaawansowanych Halkesiaców z kierownikiem Sekcji dhem Polakowskim wyjeżdża na przeszkolenie do Krynicy, którzy następnie zdobytą wiedzę przeniosą na pozostałych członków Sekcji.

Zapisy wszystkich chętnych i umiejących dobrze jeździć na łyżwach harcerzy — przyjmuje nadal Kierownictwo Sekcji w lokalu H. K. S. ul. Skorupki 10, we wtorki i piątki od godz. 19-ej do 21-ej.

Zebranie kolarzy ŁKS

Walne Zgromadzenie Sekcji Kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego, odbędzie się w dniu 20 grudnia 1946 roku w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki 85, w pierwszym terminie o godz. 18-tej a w drugim o godz. 19-tej, ze względu na ilość obecnych z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza, odczytanie sprawozdania, wybór 6-ciu członków Zarządu, wolne wnioski.

Prosimy o liczny udział i punktualne przybycie.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową
Konto PKO — 903
KKO m. Łodzi — 100

w dniu tym delegaci poszczególnych klubów sportowych, w kółkach organizatorów tej gałęzi sportu prowadzone będą rozmowy, związane z nakreśleniem planu pracy na sezon 1947 r. Bardzo dobrze się stało, że Polski Związek Kolarski ustalił już kalendarzyk ramowy najważniejszych imprez sportowych, mających się odbyć na terenie całej Polski. Kalendarzyk ten przewiduje dwie imprezy mające się odbyć w Łodzi. Będą to mistrzostwa torowe Zw. Rob. Stow. Sportowych, oraz mistrzostwa Polski w sprincie na 1000 mtr. Obie imprezy odbędą się na wspaniale wykończonym torze w Helenowie. Trzeba stwierdzić, że PZK nie był zbyt hojny w stosunku do Łodzi.

Do ustalonego kalendarzyka ramowego PZK dojdą terminy zawodów organizowanych przez ŁOZK i przez poszczególne kluby sportowe.

W ubiegłym sezonie na specjalną uwagę zasługiwały dwie imprezy szosowe: wyścig o puchar „Dziennika Łódzkiego” i bieg o złote nagrody przysłane przez p. Kucharskiego z Ameryki. Zapewne inicjatorzy tych zawodów zechcą podtrzymać tradycję i w roku 1947 ponownie zbiorą się wszyscy najlepsi zawodnicy z całej Polski by walczyć o tak piękne nagrody i o zaszczyt mistrza.

W roku sprawozdawczym w zarządzie ŁOZK zachodziły pewne zmiany, ale kryzys trwał dość krótko i prezes Zygmunt Krachulec w dalszym ciągu stoi na czele kolarstwa łódzkiego.

Dochodziły nas często narzekania na pewne niedociągnięcia organizacyjne, ale nie można kolarzom naszym odmówić nie tylko inicjatywy, ale również ofiarności w pracy organizacyjnej.

Anatol Milen Tho

W pogoni

Powieść

51)

Andrzej wyszedł z namiotu przyjrzeć się efektownemu widowisku. Krzyżujące się wysoko smugi reflektorów tworzą coś w rodzaju świetlnego dachu, pod którym niemieckie samoloty zawieszają mnóstwo jasno świecących baloników. Baloniki te, bardzo wolno opadając na ziemię, rozświetlają wszystkie dokoła.

— Ta niezwykła iluminacja na naszą cześć — dowcipkują lekarze — można operować bez lamp...

Był to jednak humor sztuczny i nadrabianie miną. Nerwy są u wszystkich napięte jak nitki chirurgiczne.

Podczas krótkich przerw w pracy lekarze palą namiętnie macharkę w gazetkę, głęboko wciągając w płucą dym, piją rozcieńczony wodą spirytus.

Chirurdzy w niespełna trzy doby przeprowadzili blisko pół tysiąca poważnych zabiegów, w tym operacje bardzo ciężkie. Powoli wyłazi z nich teraz zmęczenie. Snują się senni, jak muchy, zupełnie zobojętniali na niebezpieczeństwo. Padają bomby, no to padają. Spać. Tylko spać.

Ale oto uwagę wszystkich przykuwają nowe wydarze-

nia. Dentysta batalionu sanitarnego Nieborszczak dostał ataku, wił się w drgawkach. Nie mógł opanować uczucia strachu, lęku przed śmiercią i trząsł się cały, jak w febrze. Trzeba było go związać, gdyż mógł się nieprzytomnie czymś pokaleczyć. W ciągu tych pamiętnych trzech dni nie opuszczał prawie rowu przeciwlotniczego „szczeliny” — jak nazywali te rowy żołnierze. Leżał przywarły do ziemi. W końcu i tak nie wytrzymały jego nerwy.

Był to istotnie człowiek bardzo tchórzliwy. Wystarczyło ot tak sobie wyjąć z kieszeni rewolwer, a już zmykał. Przeczarwał widocznie śmierć i starał się przed nią uciec — naprzódo, jak się później okazało.

Andrzej radził mu, by się zakochał, że to poskutkuje, przestanie się bać. Ale Nieborszczak potraktował to jako nieudany żart. Podobno miał bardzo ładną żonę — tak opowiadał — która znajdowała się wraz z małym synkiem w Rosji w mieście Jozskarła. Chciał jak najprędzej z nią się zobaczyć. Niepokoił się, gdy nie było od niej długo listu, dręcząc go ciągle jakiś nieokreślony lęk. Ale to mu nie przeszkadzało układać piękne plany. Po wojnie osiedlił się znowu w Warszawie, rozwinię praktykę dentystyczną, będzie dużo zarabiał.

Niestety...

Gdy obeszwanionego koleżdy lekarze układali na miękkim posłaniu w namiocie — przybył oficer ze sztabu dywizji z rozkazem niezwłocznego zwijania batalionu sanitarnego i cofnięcia się pod wieś, odległą o osiem kilometrów.

Polską dywizję pod Lenino luzowała tej nocy jednostka Czerwonej Armii.

Od tegoż oficera ze sztabu dowiedziano się w batalionie sanitarnym mniej więcej o całokształcie walk. Polacy silnym uderzeniem przełamali trzy linie niemieckich okopów. Najdzielniej bił się pierwszy batalion pierwszego pułku piechoty. Poniósł on też największe straty, gdyż żołnierze lekceważyli niebezpieczeństwo: szli do ataku wyprostowani, nie kryjąc się.

Ale nie było czasu na opowiadania. Pośpiesznie zwijano obóz. Nie przyszło to łatwo. Wszystko odbywało się w ciemnościach, nie wolno było palić żadnego światła.

Co prawdą dopomogły trochę niemieckie samoloty. Zauważyły ruch. Próbowały dokładnie oświetlić to miejsce i rzuciły kilka bomb opodal. Uciekły jednak przed ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Batalion sanitarny wycofał się w samą porę. Naza jutrz nowa jednostka, która zajęła to miejsce, została doszczętnie rozbita przez bomby.

Gdy o tym dowiedział się dentysta Nieborszczak, przechwalał się:

— Przeczynałem, wiedziałem, że tak będzie i dlatego się bałem, jestem jak barometr...

Pogoda popsuła się istotnie zupełnie. Padał drobny dokuczliwy deszcz. Ale nikt nie narzekał: przynajmniej na krótki czas chronił przed nalotami samolotów.

(D. c. n.)

